prof. Friedrich Hainbuch

Lecznicza moc pszczół

Najskuteczniejsze terapie od A do Z

Vital

Lecznicza moc pszczół

prof. Friedrich Hainbuch

Lecznicza moc pszczół

Najskuteczniejsze terapie od A do Z

Vital
GWARANCJA ZDROWIA

Redakcja: Irena Kloskowska
Skład: Łukasz Słupski
Projekt okładki: Aleksandra Lipińska
Tłumaczenie: Piotr Lewiński

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2017
ISBN 978-83-65846-12-9

Tytuł oryginału: *Die Heilkraft der Bienen*

Copyright © 2013, Narayana Verlag GmbH

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2017
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca i autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiekolwiek skutki dla zdrowia mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.

vital
GWARANCJA ZDROWIA
15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Wstęp 9

Historia miodu 17
Miód i produkty pszczele w medycynie egipskiej 19
Przepisy z papirusu Ebersa 21
Miód i produkty pszczele u Greków i Rzymian 27

Miód i jego składniki 35
Powstawanie miodu 37
Miodobranie 40
Składniki 42
Naturalne toksyny w miodzie 44
Aktywność biologiczna i wartości odżywcze miodu 46

Poszczególne produkty pszczele 51
Apilarnil – hormony przeciw wyczerpaniu 54
Jad pszczeli – zabójczy a zarazem ożywczy 57
Wosk pszczeli – „aromaty”
w artykułach spożywczych i lekach 60

Mleczko pszczele – sekret długowieczności królowej? 65
Pyłek kwiatowy – białko dla pszczół, aminokwasy dla ludzi 70
Pierzga – dalsza przeróbka pyłku 74
Propolis (kit pszczeli) – naturalna dezynfekcja 78

Miód manuka 83

Nowsze badania miodu i produktów pszczelich w medycynie akademickiej 89

Zastosowanie zewnętrzne produktów pszczelich 99
Masaż miodowy 101
Nacieranie miodem w saunie 107
Terapia ciepłem z woskiem pszczelim 107

Inhalacje z miodem 111

Profilaktyka 117

Przepisy z miodem i produktami pszczelimi 125
Apiterapia w chorobach układu odpornościowego 127
Wyroby pszczelarskie w chorobach układu wewnątrzwydzielniczego 131

Stosowanie produktów pszczelich
w chorobach dróg oddechowych 136
Wyroby pszczelarskie w okulistyce 149
Rola apiterapii w dermatologii 157
Produkty pszczelarskie w chorobach układu krążenia 170
Apiterapia w hematologii 180
Apiterapia w nowotworach 182
Produkty pszczelarskie w stomatologii 185
Stosowanie produktów pszczelarskich
w chorobach układu pokarmowego 190
Choroby wątroby i pęcherzyka żółciowego 203
Apiterapia w dolegliwościach układu nerwowego 206
Choroby tkanki łącznej, mięśni i kości 212
Apiterapia w dolegliwościach nerek 221
Dolegliwości układu moczowo-płciowego 224
Położnictwo i ginekologia 231
Gorączka 233
Bóle głowy, migrena 234

Dodatek 237
Literatura 239
Zakup produktów 242
Źródła ilustracji 243
O Autorze 244

Wstęp

Miód znaczy życie. Jest to nie tylko mniej lub bardziej płynny produkt Matki Natury, ale ceniony od tysiącleci i bogaty w składniki artykuł spożywczy, który często otrzymywał zaszczytne miano leku. To, jak wielkie znaczenie miał „złocistożółty", unaoczni kilka przykładów z historii.

Czy możesz sobie wyobrazić, że niegdyś urzędnicy państwowi przynajmniej część swojego wynagrodzenia otrzymywali w postaci miodu? Obecnie wydaje się to nie do pomyślenia, ale za panowania Ramzesa II (1303–1213 p.n.e.) było czymś oczywistym, że ten produkt naturalny jest bardzo kosztowny i zajmuje poczesne miejsce w zdrowym odżywianiu. Dziś nie mieści się nam to już w głowie.

Nefertiti (1365–1349 p.n.e.), pełniąca funkcję współregenta za panowania faraona Echnatona, zachowywała swoją niepowtarzalną urodę między innymi dzięki stosowaniu czystego miodu; mieszała go z aloesem zwyczajnym i używała jako środek do pielęgnacji skóry, zażywała też kąpieli w mleku i miodzie.

Tutanchamon (1346–1336 p.n.e.) kazał prażyć nasiona kozieradki – spożywanej podówczas jako „mieszanka studencka" – i mieszać z miodem, aby poprawiać sobie sprawność intelektualną.

Aleksander Wielki (332–323 p.n.e.) podczas swoich wypraw zdobywczych kazał dla orzeźwienia mieszać śnieg z winem, sokami z owoców i miodem. Rany jego żołnierzy leczono miodem, ich zwłoki konserwowano w czystym miodzie i przewożono z Babilonu do Egiptu.

Cesarz Neron (54–68 n.e.) kazał sporządzać lody z mieszanki lodu z lodowca, gniecionych malin, imbiru i miodu, aby w ten sposób poprawiać nastrój swoich żołnierzy.

Germanowie musieli uiszczać należne podatki w postaci daniny miodowej. Tę tradycję kontynuowano w średniowieczu za panowania Karola Wielkiego: każdy posiadacz ziemski musiał też jednocześnie parać się pszczelarstwem, aby móc odprowadzić na dwór cesarski podatek w postaci miodu.

Germanowie czcili niebiańską kozę Heidrun, z której wymienia według podania zamiast mleka płynął miód pitny dla rannych wojowników.

W Koranie napisano: „I objawił twój Pan pszczołom: »Wybierajcie sobie wasze mieszkania w górach, w drzewach i w tym, co ludzie budują; następnie jedzcie ze wszystkich owoców i chodźcie pokornie drogami swego Pana!«. Z wnętrzności ich wychodzi napój różnego koloru, w którym ludzie znajdują uzdrowienie. Zaprawdę, w tym jest znak dla ludzi, którzy się zastanawiają!" (sura an-Nahl, 68–69, tłum. J. Bielawski).

Już w medycynie Egipcjan i Rzymian, jak również u greckiego lekarza Hipokratesa miód odgrywał doniosłą rolę jako uznany środek leczniczy.

Czy będzie to dna moczanowa czy kamienie żółciowe, kaszel czy otarcie skóry, gorączka czy czyrak, złocistożółty sekret pszczół leczy każdą mniej lub bardziej istotną dolegliwość, stwierdził ten ojciec medycyny.

Miód znalazł wielorakie zastosowanie medyczne i to nie dające istotnych działań ubocznych: jako jeden z najzdrowszych środków odżywczych i dodatków medycznych – mądrość pszczół aktualna aż po dziś dzień.

Nowe techniki chirurgiczne i postępy medycyny umożliwiają obecnie bardziej precyzyjne leczenie wielu chorób,

niż to było kiedyś możliwe. Nie znaczy to jednak, że sprawdzone od tysiącleci naturalne środki lecznicze jak miód i pokrewne produkty pszczele przestały być użyteczne. Wręcz przeciwnie: w dzisiejszych czasach gwałtownie rosnąca liczba zarazków chorobotwórczych, które stają się coraz mniej wrażliwe na powszechnie stosowane antybiotyki, należy do największych wyzwań medycyny chorób zakaźnych, przede wszystkim w krajach uprzemysłowionych. Dochodzą do tego aktualne doniesienia, że w różnych rodzajach mięsa spożywczego stwierdza się wciąż ślady antybiotyków, tak że my ludzie przy stale wysokiej konsumpcji tego produktu mamy już w ciele tak wielkie ilości tych leków, że w przypadku zagrożeń medycznych przestają one pomagać.

Prowadzone mniej więcej od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku badania miodu w różnych działach medycyny akademickiej wskazują, że miód i produkty miodowe, często także specjalne lecznicze miody pszczele mogą niezwykle skutecznie zwalczać niebezpieczne zarazki chorobotwórcze i powodowane przez nie budzące lęk chroniczne choroby. Dowodzi tego, na przykład, tak zwany Medihoney. Z uwagi na jego działanie przeciwbakteryjne stosowany jest jako antybiotyk w przypadku ran chirurgicznych i/lub gojącego się źle albo wcale owrzodzenia żylakowatego, jak również dla złagodzenia niepożądanych działań leków wykorzystywanych w terapii nowotworów. Używanie takiego miodu daje po części znacznie lepsze rezultaty niż te, które można uzyskać dzięki produktom przemysłu farmaceutycznego.

Stąd też zasadne wydaje się pytanie: dlaczego ta dawna mądrość nie ma zostać wykorzystywana w takim stopniu, jak to było niegdyś w zwyczaju? Przecież nasi przodkowie nie mylili się chyba aż tak bardzo, żebyśmy dzisiaj nie mogli już ufać ich pradawnej wiedzy doświadczalnej. Pozwól się porwać w ten złocistożółty, słodki świat naszych niezbędnych do (prze)życia pszczół. Sam wypróbuj przepisy i doświadcz poprawy stanu zdrowia albo wyleczenia dolegliwości bez konieczności zgłębiania wydrukowanych z boku ulotki informacji o działaniach niepożądanych albo narażania się na to, że kilka przepisanych jednocześnie leków źle się wzajemnie znosi, co doprowadzi do dalszych zagrożeń dla zdrowia, ponieważ interakcja ich składników aktywnych nie została (jeszcze) przebadana i może raczej szkodzić twemu ciału.

Jeszcze rzut oka na pochodzenie słowa: niemieckie słowo *Honig* (miód) pochodzi od starogermańskiego określenia „złocistożółty" (*honec*), którym nazywano miód ze względu na barwę (por. *Duden*, str. 272).

„Złocistożółty", czyli miód pszczeli, jest jednym z najstarszych naturalnych środków leczniczych pochodzenia zwierzęco-roślinnego. W epoce kamienia człowiek stosował miód jako produkt spożywczy oraz – dopóki nie pojawił się w Europie ani cukier trzcinowy, ani buraczany – jako słodzik. Świadczą o tym pochodzące sprzed 9000 lat malowidła jaskiniowe z epoki kamienia, ukazujące zbieraczy miodu. Był to początkowo jedyny dostępny środek słodzący. Miód, podbierany dziko żyjącym rojom pszczelim, stosowano też jako przynętę podczas polowań na niedźwiedzia.

W środkowej Anatolii (w obecnej Turcji) przypuszczalnie już przed 7000 lat pierwsi bartnicy zaczęli celowo hodować pszczoły miodne, natomiast przed ponad 4000 lat egipscy lekarze i kapłani cenili sobie leczniczą moc tego kosztownego produktu naturalnego. Miód uchodził za pokarm bogów i ich radość, za źródło zdrowia i nieśmiertelności, jak nas informuje hymn *Homericus Mercurium* (560/2). W grobach królewskich znajdowano nierzadko miód jako element wyposażenia. Osioł kosztował tyle co garniec miodu. W podstawowych pismach wielu religii miód i produkty pszczele darzone są wielkim szacunkiem. Wszyscy znamy biblijne przyrzeczenie ziemi obiecanej – mlekiem i miodem płynącej. Można to też rozumieć jako wskazówkę dotyczącą oczekiwanego raju. W chrześcijaństwie pszczoła uchodziła za symbol dziewictwa. Toteż papież Urban VIII (1568–1644) kazał umieścić trzy pszczoły w swoim herbie rodowym.

Miód był podstawą uzdrawiających leków i wartościowych kosmetyków. Dlatego grał doniosłą rolę w mitologii i kulcie królów*.

* Por. Elmar Edel, *Zu den Inschriften auf den Jahreszeitenreliefs der „Weltkammer" aus dem Sonnenheiligtum des Niuserre*, część 2 [w:] „Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, nr 5, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1964, s. 177–179.

Miód i produkty pszczele u Greków i Rzymian

Także w medycynie greckiej i rzymskiej występowała mnogość zastosowań miodu.

I tutaj pozwolę sobie najpierw przedstawić pochodzenie słów. W grecko-rzymskim obszarze językowym miód nazywano słowem *meli*, po łacinie *mel*. Oba słowa pochodzą od zrekonstruowanego indogermańskiego rdzenia *mel-i-t-o-m*, „przodka" indogermańskiego słowa *medhu* (i polskiego: miód). Słowotwórstwo języka łacińskiego jest skromniejsze, używano przeważnie odpowiednich terminów obcych zapożyczonych z greki*.

---

* Por. Adelheid Sallinger, *Honig* [w:] *Reallexicon für Antike und Christentum*, tom 16, s. 433–473, zwłaszcza 434 i nast., Stuttgart, 1994.

Tak zwany *hydromel* (dosłownie: „woda-miód"), czyli miód pitny, sporządzano w rozmaitych wariantach:

Wodę deszczową wystawiano na dłuższy czas w zamkniętych naczyniach na słońce. Od czasu do czasu przelewano ją do innego naczynia, aby mógł zajść proces klarowania. Kiedy po dłuższym czasie odlewano wodę, na dnie pozostawała warstewka drożdżowatej masy. Do wyklarowanej w ten sposób wody dodawano przedniej jakości miód.

› ***Przepis na hydromel***
ok. 542 ml wody (czyli 1 sekstarius)
ok. 326 g miodu (czyli 1 libra)

› ***Dla miłośników „wody miodowej" o nieco wytrawniejszym smaku:***
ok. 542 ml wody
ok. 244 g miodu

Obie mieszaniny następnie przelewano, naczynia uszczelniano gipsem, pozostawiano na 40 dni w letnim słońcu, a dla dokończenia procesu dojrzewania przenoszono do komory dymowej.

Zamiast deszczówki używano też świeżej wody źródlanej, którą jednakże przegotowywano, a następnie odparowywano do jednej czwartej objętości. Po oziębieniu można

jej było użyć do sporządzania miodu pitnego. Podane wyżej proporcje składników zachowywano także w przypadku tej wody.

› ***Szczególnie słodkie:***
542 ml wody
542 g miodu

Rozumie się samo przez się, że im większa będzie zawartość miodu w mieszaninie, tym słodszy będzie produkt, wedle indywidualnego gustu.

Dioskurides, który swój *hydromel* nazywał po grecku *melikraton*, lecz także Plinusz stosowali prostszy przepis: dwie części starej deszczówki i jedną część miodu zmieszać i wystawić na słońce. Czasem dodawali też wody źródlanej, wygotowywali aż do jednej trzeciej objętości i przechowywali tę miksturę*.

Grecy: Hipokrates, Dioskurides i Galen, a także między innymi Rzymianin Pliniusz kojarzeni są z użyciem miodu i produktów miodowych w ich przepisach lekarskich.

Podstawę stanowił w większości przypadków miód (pitny), słodki – zgodnie z pochodzeniem słowa – napój.

Hydromel stosowano dla osłodzenia gorzkich w smaku składników leczniczych, które gotowano w nim, zanim je dalej przerobiono w „aptece".

* Por. Adelheid Sallinger, *Honig* [w:] *Reallexicon fur Antike und Christentum*, tom 16, s. 433–473, zwłaszcza 434 i nast, Stuttgart 1994.

Poza tym przygotowywano też wino z miodem czy wino miodowe:
2 części wina, starego i wytrawnego, zmieszać z 1 częścią miodu i spożyć od razu.

Krewniakiem tej mieszanki był tak zwany *thalassomeli* (miód z wodą morską):
Mieszano 1 część sklarowanej deszczówki, 1 część miodu i 1 część wody morskiej, przelewano do naczyń i wystawiano na najgorętsze letnie słońce.

Łagodniejsza odmiana składała się z 2 części przegotowanej wody morskiej i 1 części miodu.

Szczególnie Hipokrates i Dioskurides preferowali w swoich terapiach *oksymeli*, czyli kwaśny miód.

A oto przepis (tak duża ilość miodu to nie błąd drukarski):
1,265 l octu
2,530 l wody
6,32 kg miodu
632 g soli morskiej

Taką mieszaninę zagotować. Musiała 10 razy zawrzeć, po ostudzeniu była gotowa do użycia. Pliniusz jednak wyraźnie wspomina w tym przepisie o użyciu sklarowanej deszczówki, sam jednak nazywał ten lek zbyt sztucznym i prawie go nie ordynował.

Galen pisze, że stosował wodę miodową w celu usunięcia umiarkowanej ilości śluzu z żołądka dzięki wymiotom, natomiast duże ilości śluzu leczono za pomocą trzymanej

w kwaśnym miodzie rzodkwi. Poza tym wskazuje on, że miód pitny nie jest napojem gaszącym pragnienie, a u ludzi cierpiących na nadmiar gorzkiej żółci szybko się w nią przekształca. Także Hipokrates i Dioskurides przepisywali wodę miodową (niegotowaną) jako środek przeczyszczający i wymiotny, szczególnie w zatruciach, przeważnie z dodatkiem oliwy z oliwek. Miód pitny przegotowywano i podawano pacjentom cierpiącym na słabe tętno albo zapalenie płuc. Greccy i rzymscy lekarze stosowali ten produkt z miodu na przykład w następujących celach:

- aby zneutralizować toksyczne działanie różnych (trujących) ziół,
- nakładany z miękkim chlebem jako plaster uśmierzał dolegliwości towarzyszące nagle powstałym obrzękom i zwichnięciom,
- dla obniżenia gorączki,

- na początku zapalenia płuc wygotowany z hyzopem lub rutą zwyczajną,
- w kaszlu i chrypce,
- do płukania w stanach zapalnych jamy ustnej i gardła,
- przy twardych, niezbyt boleśnie powiększonych węzłach chłonnych szyi i czyrakach dla wzmożenia ropienia mieszankę miodu, wody miodowej i zakwasu chlebowego nanoszono grubą warstwą na płótno i przykładano do ciała,
- w zaparciach jako zimny napój,
- w biegunce jako ciepły napój,
- w dolegliwościach nerkowych i związanych z dną moczanową.

Kwaśny miód ordynowano:

- w rwie kulszowej i bólach stawów,
- do płukania w stanach zapalnych szyi i gardła,
- dla zapobieżenia złogom czynników chorobotwórczych*.

Większość wymienionych tu sposobów leczenia można też znaleźć u Hipokratesa**.

Jak widzimy, miód odgrywał doniosłą rolę w całej plejadzie zastosowań medycznych i to zawsze bez poważniejszych skutków ubocznych.

---

* Por. Sallinger, *Honig*, s. 433–473.

** Choroby wewnętrzne/Choroby księga I i II/Cierpienie/Choroby epidemiczne.

Nowsze badania miodu i produktów pszczelich w medycynie akademickiej

Ponieważ badaniami miodu i produktów pszczelich zajmowali się przede wszystkim przedstawiciele medycyny akademickiej, ciekawie będzie rzucić okiem na wyniki ich prac. Z bardzo nielicznymi wyjątkami wszyscy oni musieli stwierdzić, że te produkty wypadły przynajmniej nie gorzej niż wyroby przemysłu farmaceutycznego. Jeśli wziąć przy tym pod uwagę występujące działania niepożądane powodowane przez te ostatnie, to leczenie miodem i produktami pszczelimi ma właściwie wyraźną przewagę. Wyjątek stanowią oczywiście ostre przypadki medyczne.

Nawet jeśli nie zawsze jest jasne i zrozumiałe, kto finansował te prace i czyim interesom mogły służyć ich konkretne wyniki, to jednak przedstawimy poniżej niektóre potencjalne obszary zastosowań medycznych, na które wskazują rezultaty licznych badań.

Działanie przeciwbakteryjne

W ciągu ostatnich dwóch lat opublikowano około 80 prac badawczych pokazujących pozytywne efekty działania przeciwbakteryjnego miodu, a co za tym idzie jego rolę w zwalczaniu infekcji. Dużą liczbę prac wykonano w Stanach Zjednoczonych, jednak zajmowano się tym intensywnie także w innych krajach: Holandii, Meksyku, Japonii, Tajlandii, Chinach, Rosji, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Grecji, by wymienić tylko kilka. Badano tam przeważnie miejscowe miody.

Już w 2006 roku badaczka z Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie wykazała, że spośród 12 badanych odmian

miodu jedynie w nowozelandzkim miodzie manuka zawartość substancji czynnej metyloglioksalu jest na tyle duża (347–743 mg/kg), aby można go było zaklasyfikować jako środek przeciwbakteryjny. Wyjaśnia to też, dlaczego przede wszystkim właśnie ten miód znajduje zastosowanie w leczeniu ran*.

Krztusiec i infekcje dróg oddechowych

Najbardziej znanym i najpowszechniejszym zastosowaniem miodu w leczeniu dolegliwości dróg oddechowych, a więc kaszlu, kataru, chrypki, jest sprawdzony środek domowy: ciepłe mleko z miodem. Kluczowe jest tu słowo „ciepły": mleko nie powinno być gorętsze niż ok. 35–40°C, w przeciwnym razie wszystkie enzymy i lecznicze składniki miodu ulegną zniszczeniu w zbyt wysokiej temperaturze.

* Elvira Mavric, *Argininderivatisierung und 1,2-Dicarbonylverbindungen in Lebensmitteln,* Diss. Dresden 2006.

W dość dawnym już badaniu z 1970 roku ponad 500 pacjentów z przewlekłym zapaleniem oskrzeli oraz około 300 astmatyków poddano następującej kuracji: śluzówkę dróg oddechowych leczono przy użyciu rozpylacza miodu, dodatkowo pacjenci otrzymywali miód do ust, gdzie powoli się rozpuszczał. U ponad 400 chorych na zapalenie oskrzeli po 14 dniach dolegliwości prawie ustąpiły, około 270 astmatyków odczuło po takiej kuracji znaczącą poprawę*.

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat poświęcono temu zagadnieniu około 30 prac badawczych. W trakcie amerykańskich badań z lat 2010–2011 porównywano konwencjonalne leczenie dzieci chorych na krztusiec produktami farmaceutycznymi oraz kurację miodem. Stwierdzono, że stosując miód, można osiągnąć znacznie lepsze efekty lecznicze niż konwencjonalnymi metodami i to, jak już często podkreślano, bez godnych wzmianki skutków ubocznych. Ponadto poprawie uległa jakość snu chorych dzieci i ich rodziców.

Leczenie ran

Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ciągle publikuje się wyniki badań, które potwierdzają znakomite właściwości miodu pszczelego w leczeniu chronicznych, źle gojących się ran (także oparzeniowych), odleżyn po długim okresie obłożnej choroby oraz ran wywołanych przez

* Bacvarov, V.J., *Zur Bienenhonigbehandlung der chronischen Bronchitis und des Bronchialasthmas*, [w:] „Therapie der Gegenwart" 109 (1970), s. 260-268.

radioterapię. Ponad trzysta tego rodzaju prac opublikowano tylko w 2000 roku w różnych anglojęzycznych czasopismach naukowych, przeważnie medycznych, wszystkie bez wyjątku zawierały pozytywne wyniki.

Zapalenie skóry, łuszczyca, hemoroidy, szczelina odbytu, infekcje drobnoustrojów

Badania nad tym konkretnymi chorobami pochodzą bez wyjątku ze Stanów Zjednoczonych, z lat 2003–2011. We wszystkich stwierdzono znacznie przyspieszenie procesu zdrowienia dzięki użyciu mieszanki miodu, oliwy z oliwek i wosku pszczelego. Krwawienia i bóle można było zmniejszyć, stosując dawki tej mieszanki.

Cukrzyca

W ostatnim dziesięcioleciu wykonano jedynie około 40 badań nad tą chorobą, tylko nieliczne zajmowały się przy tym cukrzycą* u człowieka, przeważająca większość dotyczyła zwierząt.

W starszych pracach z lat 80. i 90. ubiegłego wieku chodziło nie tyle o efekty leczenia miodem, ile o kwestię, w jakim stopniu sensowne i możliwe jest stosowanie miodu zamiast cukru spożywczego. Badacze doszli do wniosku, że dodatek miodu w diecie cukrzycowej prowadzi do poprawy poziomu cukru we krwi.

---

* Osoby zmagające się z ta chorobą więcej informacji znajdą w książce dra Joela Fuhrmana „Wylecz cukrzycę". Można ją kupić w sklepie www.vitalni24.pl (przyp. wyd. pol.).

Wyniki te potwierdziło badanie przeprowadzone w Kairze w 2011 roku. Monitorowano tam działanie miodu na dzieci w wieku przeciętnie 10 lat, chorych na cukrzycę typu 2. Z uwagi na znacznie niższy indeks glikemiczny (który określa wpływ bogatego w węglowodany artykułu spożywczego na poziom glukozy we krwi) miodu należy go brać pod uwagę jako substytut cukru.

W 2009 roku w Iranie badanych diabetyków podzielono na dwie grupy. Jedna otrzymywała miód naturalny, drugą dalej leczono konwencjonalnymi metodami medycyny akademickiej. W wynikach badań podstawowych nie stwierdzono żadnej znaczącej różnicy, jednak u „grupy miodowej" nastąpiła wyraźna poprawa poziomu HDL („dobrego cholesterolu") i hemoglobiny.

Nowotwory

Od 2000 roku na całym świecie przeprowadzono i opublikowano około 140 badań na temat: miód/propolis a rak. Według badania z 2011 roku turecki propolis wykazywał działanie przeciwutleniające wobec komórek raka prostaty, co pozwalało powstrzymać ich rozwój.

Malajski miód tualang wykazał właściwości przeciwutleniające i przeciwzapalne u pacjentów cierpiących na stany zapalne i uszkodzenia DNA spowodowane naświetlaniem promieniami utrafioletowymi. Odpowiednie dawki pozwalały co najmniej złagodzić ich objawy.

W 2011 roku badacze z Indii stwierdzili, że ich miód działa osłaniająco na komórki u pacjentów z anemią.

W Brazylii na początku 2012 roku porównano skuteczność czerwonego i zielonego propolisu w zastosowaniu przeciw komórkom białaczki. Wynik: czerwony propolis działa na te komórki intensywniej i znacznie lepiej niż propolis zielony.

Radioterapia

Po pewnych formach radioterapii dochodzi często do wzmożenia wydzielania śluzu w jamie ustnej pacjenta. Według aktualnego amerykańskiego badania z początku 2012 roku przy pomocy miodu można złagodzić ten objaw, a po dłuższym okresie konsekwentnego stosowania zredukować o 80%.

Ortopedia

Hieber już w 1967 roku informował o zastosowanym znieczuleniu leczniczym, które miało wyłączać przekazywane drogą nerwową chorobotwórcze oddziaływanie na organizm. Opisuje on swoje sukcesy terapeutyczne w przypadku degeneracyjnych chorób kośćca, kiedy u ponad 500 pacjentów podawał dożylnie roztwór miodu i prokainy. U około 460 chorych osiągnięto poprawę stanu zdrowia*.

---

* Hieber, F., *Beitrag zur lokalen und intravenösen Honig-Procain-Therapie* [w:] „Orthopädie" 38 (1967), s. 564-567
Karsten Münstedt, Sven Hoffmann, *Bienenprodukte in der Medizin – Apitherapie nach wissenschaftlichen Kriterien bewertet.*

Apiterapia wykorzystuje produkty pszczele do eliminowania wielu schorzeń. Najbardziej rozpowszechnionym środkiem tego typu jest miód. Istnieją jednak również inne, równie skuteczne produkty wprost z ula, takie jak pyłek kwiatowy, pierzga, kit, mleczko, jad czy wosk. Dzięki tej książce poznasz ich zastosowanie lecznicze i w każdej chwili będziesz mógł z nich skorzystać we własnym domu.

Produkty pszczele są często skuteczniejsze od leków i wolne od skutków ubocznych. Dzięki tej książce poznasz przepisy na prozdrowotne nalewki, maści czy syropy na dolegliwości:

- układu odpornościowego – wszelkiego rodzaju infekcje wirusowe, bakteryjne czy grzybicze,
- dróg oddechowych – zapalenie krtani, zatok, oskrzeli czy płuc,
- dziąseł i zębów – parodontozę, próchnicę, stany zapalne,
- ginekologiczne – infekcje, zapalenia, torbiele,
- onkologiczne – profilaktycznie i przy usuwaniu skutków ubocznych konwencjonalnych terapii,
- dermatologiczne – stłuczenia, złamania, rany, odparzenia,
- endokrynologiczne – cukrzycę, nadczynność tarczycy, wole,
- układu krążenia, trawiennego i nerwowego.

Najskuteczniejsze terapie prosto z ula

Cena: 44,40 zł

Patroni:

ISBN: 978-83-65846-12-9